

MEMORIAL
General Marii Wittek

book 204



LUBLIN

AK
27 Wotyni
LWP

ROMANOWNA Janina
żem. Franuś 1/1945/

ps. "Malina" w AK

1943-1945

1124 / WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

ROMANÓWNA Janina

z domu Francis

T. 1124/wsk

I./1. Relacja ✓ k. 115-1-21

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 615-1-10

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie brak

I/1, Relacje

- Relacja wojennej służby kobiet 1939-1945 spisana przez J. Marciniak, Rembertów 1997, rkps, oryg., k. 1, s. 1-2 oraz wersja w mps.
- Schemat relacji o wojennej służbie kobiet - żołnierzy w I i II Armii WP w latach 1939-1945, Biuletyn Podlaska 1998, mps, rkps, oryg., k. 2, s. 3-6
- Życiorys własny, [b.d.], rkps, oryg., k. 1, s. 7-8.
- Życiorys własny, [b.d.], rkps, oryg., k. 1, s. 9.
- Relacja własna, [b.d.], rkps, oryg., k. 5, s. 10-19
- Relacja własna w formie listu, [b.d.], rkps, oryg., k. 1, s. 20-21.



Relacja wojennej służby kobiet 1939-1945 r.

I/1/1

I. Dane osobiste: siostra Roman - Franciszka Jamina

2. urodzona 28. VIII. 1926 r. Stepań na Wołyniu pow. Kostopol

3. rodzice: Stanisław i Franciszka z d. Krawczyńska

21500

4. adres: Biała Podlaska w.

II. Dane środowiskowe: wykształcenie podstańskie. Ojciec legionista miał kucerską na ślepek z restauracją w Hucie Stepańskiej, do wojny ukrywał rodzinę. Matka do ZHP była harcerką i „rycerką” w katolickim stowarzyszeniu parafialnym.

III.

Wienkawa z rodzicami w Hucie Stepańskiej w zamierzonej patriotycznej rodzinie legionisty [Przygady].

V. Przebieg konsp. służby żołnierskiej 1939-1947 r. Patriotyzm rodziców ukształtował w niej z młoc i niobrog uauole wojne uenurela różne zagrozenia od wrogów Sorweto, Siewca a u koicu bandy ukraińskie staly się zagrożeniem dla wnyptników Polaków na Wołyniu. Najpierw była samoobrona zorganizowana przez kierownika szkoły w Hucie Stepańskiej. Stodzież była różnie zorganizowana w ZH. Stuleckim, KSM żeńskiej i męskiej, ZHP a nawet elior wojskowy jednoczył współpracowników młodzież, należała do elioru. Pierwszy mord ludobójstwa dokonano na wsiadkach elioru. Zamordowali u domu i kulami rozrywającymi ugnorowali wszystkich. Cała młodzież po tym awrocie ustejita do zorganizowanej w szkole konspiracyjnej służby. Nie paustawa uenurenie pierwszego dowodcy. Składaliśmy puynięs po uymarszu z Huty Stepańskiej pod dowództwem kpt. „Bomba” z którym to oddziałem partyzanckim AK przestawiliśmy cały szereg bojowy do Starej Huty. Przyłam u plutonie Heleny Sabickiej „Druha” pełniąc funkcję sanitariuski. Pseudonim: „Malina” - sanitarka - pluton kobiet był dość liczny, było małżeństwo lekarzy, były kwalifikowane sanitariuszki które były z żołnierzami uimowuie tory. Democ były koleżanki Mirka Piotrowskiego, Jadwia Drakauska (zejmęła puynięs od kuli u ciele udyzoczenia broni) moja siostra Hanka, Wala, Marynia która jezdziła konno. W Starej Hucie kraterujemy u ziewaluchach letnich i zimowych. Asafaw uduiał u napredku UPR na Stary Huty. Po tym uępednie wkrótce arentowano uerz setab kpt. „Bomba”. Wkrótce z plutonem kobiet uymuakamy pod dowództwem Stepcialka por. na uenueuręs pod kowel. Przez bagno, lory, uiości polskie - pod duę uępedli na uer Ukraincy. Tędro kufel zontel fu ranny. Dobiliśmy do Przebracza. Na uufus zachorowała m. innymi moja siostra, Jadwia Drakauska i ja. Dr. Katurzynski obrabimiarzym uozem zewozł nos do szpitale u Kierceceli. Jechaliśmy przez gęste lory uimauitkie, staly ciężkie duiata, ranni u gęrszce mejacyceli, ucielieli. Kładliśmy zimne kompresy na głow, tapaliśmy rannych, uiofysimy na nosiech. Dr. Katurzynski uie poniduiat, zi jechaliśmy z lesu, zewozł nos do szpitale ziewalnego u Kierceceli, u ten spórk uchronił nos, a kęgdz zebrał dla ucielimierów i u ten spórk przeyliśmy. Szpital był dla uymuakich - leżał dowódca Ukrainiec na zapalenie płuc, eliał ucielić, robijam mu beiki, uimy ucludiły do rau zofimery z lesu, pracowałam z siostrą i koleżanką Lotionna, u tym szpitalu do puynięcia szpitale przez I W.P.

Odzwożenia: Kępi AK, Hamelsoni Kępi Powstęwcy, Złote Odznaki ze uerobniewu Hamers.

- v. Przebieg działalności w org. Powstanców -
- vi. Przebieg służby w ILWP: WP przejął kapital w Kierceach włączając mnie do służby sanitarniej. Przesłał kolekcyjne kursy sanitarne dotykał stopień kaprala
- viii. Krótki życiowy pomysł: Wyjechał z rodzicami do Kościelnicy w 1946 r. w Białej Podlaskiej. Mielismy 3 dzieci. Pracowałem w Fabryce Mebli w Białej Podlaskiej. Pracowałem koło P.C.K. W cywilu dotykałem awans LOKu plutonowego a potem sierżanta.

1-1 Franciszka Jędraszek

Reuberów, w sierpniu 1997r

Relacja Franciszka Jędraszki z d. Pomocnicza znajduje się w archiwum Środowiska 24 WDP AK w Warszawie. Poszerzona wpisana na liście 24 WDP AK dla Archiwum WSK w Toruniu Józef Marciniak, zew w Warszawie, ul. Odnowa 11 m 202, -



RELACJA WSK

*Relacje przekazane
p. J. Marcinie
zob. Zespół Dokumentacji
Krajoznawczej - Dyski
Dysk przekazane przez
J. Marcinie - 2*

I. Dane osobowe :

JANINA FRANUS z domu ROMANÓWNA

Urodzona : 28.08.1926 r. Stepań na Wołyniu pow. Kostopol

Rodzice : Stanisław i Franciszka z domu Krawczyńska , Huta Stepańska, legionista, koncesja sklep-restauracja

Adres : 21-500 Biała Podlaska,

II. Dane środowiskowe :

Wykształcenie podstawowe.

Do wybuchu wojny uczennica.

Przynależność : "rycerki" katolickie, ZHP

III. Udział w Kampanii Wrześniowej 1939 r. - nie dotyczy.

IV. Krótki życiorys "cywilny" lat 1939-47

Mieszkałam z rodzicami w Hucie Stepańskiej w zamożnej rodzinie patriotycznej legionisty Piłsudskiego I Brygady.

V. Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej w latach 1939-45

1) Patriotyzm rodziców - ojca legionisty wzrastał razem z nami - z siostrą starszą Wandą. Wojna nasuwała różne zagrożenia od wrogów Sowietów, Niemców a w końcu Bandy Ukraińskie stały się zagrożeniem dla wszystkich Polaków na Wołyniu. Najpierw była samoobrona zorganizowana przez kier. szkoły. Młodzież była różnie zorganizowana w Strzelcu, Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży, Harcerstwo, a nawet chór kościelny młodzieżowy i starszych jednoczył wspólnotowo młodzież. Należałam do chóru młodzieżowego.

I mord dokonano zbiorowo na członkach chóru - zamknęli w domu i kulami rozrywającymi się wymordowali wszystkich. Cała młodzież po tym mordzie wstąpiła do zorganizowanej w szkole organizacji. Nie pamiętam nazwiska pierwszego dowódcy.

Składałam przysięgę po wymarszu z Huty Stepańskiej pod dowództwem kpt "Bomby". Przeszłam cały szlak do Starej Huty w grupie kobiet pod dowództwem Heleny Sawickiej.

2) Przysięgę odbierał "Drwal". Mój pseudonim "Malina" po przysiędze w Starej Hucie po uroczystej Mszy Św. ks. Śpiewak.

3) Komórka kobiet była dość liczna - były kwalifikowane sanitariuszki, było małżeństwo lekarzy, były kwalifikowane sanitariuszki, które szły z żołnierzami minować tory kolejowe. Ze mną były koleżanki : Mirka Piotrowska, Jadwiga Dzikańska zginęła od pomyłkowej kuli czyszczonej broni, moja siostra Wanda, Wala, Marysia jeździła konno. Jesteśmy w ziemiankach letnich i zimowych.

Brałam udział w napadzie na Starą Hutę 9 listopada 1943 r. Po tym napadzie aresztowano nasz sztab kpt "Bomby" z grupą kobiet wyruszamy pod dowództwem Stepaniaka na koncentrację w kierunku Kowla.

4) Przez bagna, lasy wioski - napadli nas Ukraińcy pod Lwą. Tadzio Kufel został ranny w tym ataku.

Doszliśmy do Przebraża. Moja siostra zachorowała na tyfus. Dr Kałużyński drabiniastym wozem Wanda i ja, Jadzia Łosiowna jedziemy do szpitala w Kiwercach. Były gęste lasy Cumańskie, tam zostały ciężkie działa. Ranni w gorączce majaczyli, uciekali, łapaliśmy zimne kompresy na głowę. Rannych na drągach zniosłyśmy, drabiniastym wozem wiozłyśmy do szpitala zakaźnego w Kiwercach. Lekarz nie powiedział, że jesteśmy z lasu; w ten sposób nas uchronił, a ksiądz zbierał na pomoc dla uciekinierów i przeżyliśmy.

Wszy wchodziły do ran chorych, szpital był taki dla położnych, dla wszystkich. Leżał chory Ukrainiec dowódca, on chciał uciekać, ale zapalenie płuc przedłużało się, robiłam mu bańki. Sowieci go pilnowali, ale nie wydał nikogo. Pracowałam w tym szpitalu do końca wojny, szpital przejęło WP. Kościuszkowcy włączyli nas do sanitarnej kompanii 8 p.p. W LWP przeszłyśmy przeszkolenie, kursy sanitarne, dostałyśmy stopień kaprała siostra i ja byłam szeregową. Potem dostałam kaprała.

Dotarłam do powstańczej Warszawy.

Odznaczenia : Złoto Odznaka za Lewobrzeżną Warszawę, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż AK.

VI i VII - nie dotyczy

VIII. Krótki życiorys powojenny.

Wyszłam za mąż za Kościuszkowca w 1946 r. w Białej Podlaskiej. Miałam 3 dzieci, pracowałam w fabryce mebli w Białej, prowadziłam koło PCK. W cywilu dostałam awans roku plutonowego a potem sierżanta.

1124/WSK 6/R

I/1/3

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
w I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie dzieląc opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

- 1. Nazwisko / także panieńskie z datą zmiany /, imiona *Janina Franciszka z domu Romanowa*
- 2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat / *28.08.1926 r. Stepań na Wołyniu*
- 3. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej *Franciszka i Stanisław matka z dom. Krawczyńska, ojciec sekcjonista otrzymał koncesję na Wołyniu w Głuche Stepańskiej sklep z wyśmikiem*
- 4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu *Biała Podlaska*
Francis Janina Nr telefonu

II. DANE ŚRODOWISKOWE

- 1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia / *szkoła podstawowa w Głuche Stepańskiej*
- 2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem *Głucha Stepańska pow. Kostopol - Wołyń*
- 3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka? / *uczeńnica*
- 4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodalicia Mariańska
Harcerstwo, organizacje, kościelne

2/9/4

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? / *Konspiracja w Głocie Stepańskiej*

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / *wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy /*

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy / *W 1944 roku Pierwsza Armija Wojska Polskiego 8 p.p. kompania sanitarna jako ochotnicza, Kiwercze. Przychyłam z partyzantki 27 dyw. Wołyńskiej A.K. Oddział "Bombij"*

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania. *Od 2 lutego 1944 r. 3 dyw. 8 p.p.*

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową *Przy ochronie sztabu 8 p.p. warty w sztabie dyw. w plutonie Szeleckiej Anieli Praga Otawocka 3*

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku *W łączności przy numerach centrali, łączność lini i sanitarna jurka*

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. / *Przeszła kursy łączności kursy sanitarne i ćwiczenia 8 p.p. sanitarna kompania*

7. W jakich bitwach brała udział / miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy ? / *W roku 1943 brałam czynny udział w obronie Głoty Stepańskiej w obronie Głoty Starej nad Słucem. W wojsku w walkach o Warszawę Saska Gępa. W plutonie Szeleckiej Anieli potem szpital Otawock z szpitala do 8 p.p. Berlin tam zastałam koniec wojny*

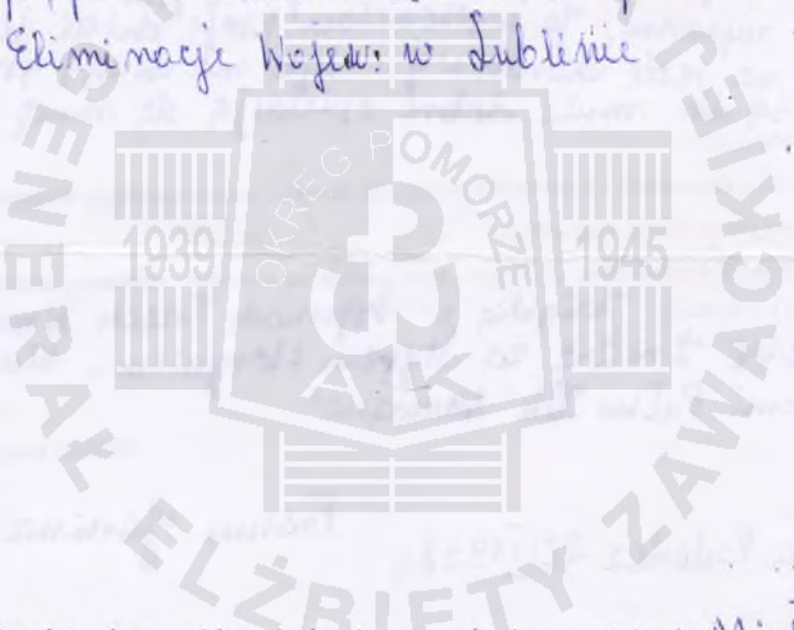
8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data / *Sierżant obecnie nadany
mordercą Niemandy Włoskiej Nr 56 z dnia 7 X 1981 r w Białej Podlaskiej.*

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne *Jurzy Partyzantki 17 wroniec 1971 r Rada Państwa
Jurzy Gwardijski Obr. Polski 21 II 1976 r Rada Państwa, Jurzy Oficerski Orderu Obr. Pols. 28 I 1987 r Rad. Państwa
za Narzutową 25 II 1966 r. za Oby Nape Białtyk 18 X 1983 r. Ziota Odznak Honorowa za zasługi
dla Narzutowy Nr. 44225 nadano 18 X 1983 r. Krzyż Armii Krajowej 19 08. 1994 r. Krzyż srebrny
zostawiony na Pale Chwały Honorowa odznaka Związku "Gwiazd" Wódzennych*

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

W roku 1964 przyjechałam do Białej Podlaskiej i tu podjęłam pracę w B.F.M. jako, pracownice fizycznej. Po śmierci męża kościuszkowca musiałam wychowywać samą troję dzieci w wieku szkolnym

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. Praca w fabryce, pełniłam funkcje Ławnika sądu Powiatowego, praca skarbnika w Z.W. Bojowników OWiD. Liga Obr. Str. Drużyna P.C.K. Eliminacje Wozek w Lublinie



2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska. *Miałam wnądnie
szacunek, ale ciężko mi było warunki materialnie i mieszkaniowe*

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa / *Renta Inwalidów
wojenne pierwsza grupa.*

4. Obecny stan zdrowia *zły. Szcze się na astmę po raz drugi miałam
już w wojsku, ale jeszcze wtedy nie wykryto atki z tego
powodu znalazłam się w szpitalu wojskowym Otwocku.*

5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała Przychodni i szpitali w Białej Podolskiej

1 raz kiedy byłam na zjeździe 27 dyw. Wołyni A.K w Warszawie udzielono mi pomocy w Szpitalu Wojskowej w Warszawie

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo,

okoliczności, data, miejsce / Rodzina przybyła jako repatrijanci z Wołynia

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Nocne wojny mieszkaliśmy na Wołyniu wraz z rodziną tam przeżyliśmy tragedię 1943 roku bandy ukraińskie mordowały i podali nasze wioski i wieś była naszym świadkiem tej tragedii, dzieci matę za mordki mordowano obcinano pierosi wpłano łolki ogień i jeśli niewinnych dzieci i starców tego nigdy nie zapomnę. Ja wychowałam troje dzieci już w młodości utworziłam sobie życie córka jest na rencie chorobowej i syn ma drugą grupę ciężko chorego są dla mnie dobre opiekują się mną tylko i aby zdrowie było

Pożądane załączenie:

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego.
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki i o jej formacji.

Książka w Szponach Trzech Wrogów" Krwawe Śmiało za Styrem Horyniem i Stucem" Czesława Piotrowski "Synami Pułku Ilek Narwano"

Czytelny podpis

Francus Jankina

Data Biała Podolska 20-1-1998r

Zyciorys

1124/WSK 6/12

1/1/7

Ja Janina Romanówna córka Stanisława i Franciszki
po mężu Tronius urodzona 28.08.1926r. w Stepaniu-na-
Hołyniu, szkołę podstawową ukończyłam w gminie Stepańskiej
pow. Kostopol-Hołyn. Ojciec mój jako Legionista otrzymał
koncesję z tego tytułu prowadzić sklep z wyszynkiem.
Powiodło nam się dobrze do czasu wojny. W roku
1943 kiedy bandy nacjonalistów ukraińskich zaczęły
napadać na nasze osiedla, a niewinną ludność mordować
właśnie w okrutny sposób przyleciałam stąd, bo jako młoda
dziewczyna udziałem tą nie. Kiedy duży uderzył
na trwogę stanęliśmy wszyscy do obrony naszych
osied. W szkole murywaną zrobiliśmy forteczkę pomagając
wraz z młodzieżą syzkowici bandażer co było w naszej
mocy kiedy 15, 16, 17 lipiec 1943 musieliśmy się
bronić i tak przez trzy dni odpierali, ataki, bandy
atakowały. Kiedy już było brak amunicji pod
ostoją mogliśmy wszyscy opuścić naszą rodzinny
osiedle wyszliśmy trzypami i tak omiłowaliśmy się
w lasach Grabiny. Pogubił się rodziny nie nie
nieudziałem czy moja rodzina żyje tylko siostra
starsza była zawsze ze mną i tak brałam
czynny udział w szeregu walkach obronnych
w gminie Starej, Muculanec, w walkach nad
Sturą, W oddziale "Bomby" gdzie stałam wraz
z siostrą Wandą "pysisoye". Przeszłam przez
kardom silnych band ukraińskich do Przebrania
tam pracowałam przy chorzyh partyzantach

I/118

zaprowadziła epidemia tyfusowa gdzie i ja na nią
zapadłam oraz zapalenie płuc. Sprowadzona lekarka
Kataryżalskiego z Kiwerc, który notyck miast zabrat nas
do szpitala w Kiwercach on pracował w konspiracji
umieścił mnie i innych chorąch na oddziale zabrakłym
obsc długo nie mogłam przejść do zdrowia. Potem
pracowałam w tym szpitalu, aż do wyrwania Włocławka przez
wojsko Polskie w roku 1944 z tego wystąpiłam jako ochotni-
czka wraz z moją siostrą Wandą do 3 dyw. 8 p. p. sanitarn-
na kompania. O rodzinie nie wiedziałam czy żyje.
W wojsku przesłam ćwiczenia i przygotowania na front
wyruszyliśmy na Warszawę. Pracowałam w tożsamości kontroli
linii Łaska Trępa przy namerniku. Kursy sanitarne
w 8 p. p. kompanji sanitarnej pracowałam przy chorąch
pełniłam dyżury oraz stałam na warcie i w ochronie
sztabu. W bataljone kobiecym pluton Anieli Skreckiej
w Pradze Otwocka Nr 3. Zabrana do szpitala
w Otwocku przez tki dusznicę. Ze szpitala pojechałam
do 3 dywizji 8 p. p. i tam została mnie kapitulacja
na murach Berlina nad łabą spotkanie wojsk
Amerykańskich. Po wojnie przyjechałam do Białej
Podlaskiej gdzie odmalazi nas ojciec. W 1945 roku
w listopadzie wyszłam za mąż za Kosińskiową
Franusa Włodysława. Mam troje dzieci mąż
już nie żyje w roku 1964 musiałam sama chorować
troje dzieci w wieku szkolnym. Do chwili obecnej
mieszkałam w Białej Podlaskiej.

Janina Franu13

Lyciorys

Urodziłam się 28 sierpnia 1926 r. w Stepaniu pow Kostopol na Wołyniu. Ukończyłam 8 klas szkoły ogólnokształcącej. W 1941 r. zaczęłam pracować w Polskim Podziemnym Ruchu Oporu, a następnie w szeregach polskiej partyzantki działającej na Wołyniu pod dowództwem 'Bomby', przynależnej do 27 dywizji Wołyńskiej Armii Krajowej kier przy współudziale partyzantki Radzieckiej jak Szywnowa, Kowpakowa i innych dowódców Radzieckich pełniłam funkcję łączniczki pseudonim 'Malina' brałam czynny udział w obronie Głoty Stepańskiej. Po przedarciu się przez silny kordon band ukraińskich do Prebronia koło Kiewa na Wołyniu zachorowałam ciężko na tyfus i zapalenie płuc. Po przyjęciu do zdrowia w 1944 r i wyzwoleniu Wołynia przez Odrodzone Wojsko Polskie, wstąpiłam natychmiast jako ochotniczka do Pierwszej Armii Wojska Polskiego 3 dywizja 8. p. p. Sanitarna Kompania przechodząca szlak bojowy Połesie - Wołyn - Warszawa - Berlin. W 1945 roku wyjechałam z żoną z żony męża byłam zmuszona opuścić go zabierając ze sobą troje nieletnich wówczas dzieci. W roku 1963 zameldowałam się na stałe w Białej Podlaskiej i tu zaczęłam pracować w Białskich Zakładach Przemysłu DREWNEGO w Białej Podlaskiej. Wniosłam sprawę o alimenty i przysądcono mi jednak uchyla się od obowiązków i z tego powodu warunki materialne są dość skomplikowane i trudne często zapadam na zdrowiu.

Franus Janina.

Jamina Romanówna po mężu Franus Pseud. "Malina" 1/1/10
urodziłam się w 1926 roku na Wołyniu w miasteczku
Stepani. Ojciec mój z tytułu walk w Legionach otrzymał osadnictwo
koncesje w Słucie Stepańskiej i tam zamieszkał z rodziną. W czasie
drugiej wojny, byliśmy pod okupacją sowiecką. Zaczęły się ciężkie
czas i prześladowania. Ojciec mój ukrywał się, zaczęły się
wywózki na Sybir. Przeważnie w nocy podjeżdżali i
zabierali całe rodziny nie pozwalając zabierać ze sobą
nic. Ludzie szli ciętym stadem. Ludem unikneliśmy wywózki.
Po opuszczeniu Sowietów przyszedł drugi okupant niemiecy.
Zaczęły się prześladowania Polaków. Wywozili młodzież
naszą do Niemiec na przymusowe roboty. Pierwszym transportem
wywieźli moją starszą siostrę Wandę, udało jej się
ucieść z transportu. Za karę w drugim transporcie
zabrali mnie ze szkoły nie pomogły błaganie i
Trzy. Siostra ukrywała się w okolicach
Jamowej Doliny na Wołyniu u kurymów. Ja
razem z innymi oczekiwałam w Rownym na komisję
lekarzką w Kozarach. W nocy siedziałam pod
pryzmą bo policja ukraińska wybierała sobie panny na
nocne i graszki, świecili beterynkami i wybierali. Widziałam
ich buty. Nie wiem jak tam się wcisnęłam ze strachem.
Przyjechał mój ojciec i przez doktorkę mnie wykupił
ona stwierdziła chorobę zakazaną, czego Niemcy się bali.
Takim cudem wróciłam do mojej rodzinnej osady.
W 1943 roku na naszym osiedlu zaczęły napadać bandy
ukraińskie, a ludność polską mordować w okrutny sposób
kobietom wyrywano ręce z łona, dzieci, zabijano
kotki w przypadkach, niekierami odgryzano głowy

2.
małe dzieci za niski brano, rozbijano głowkami, bagno-
rami. 15, 16, 17, lipiec 1943 r nasza osada stała w ogniu
dookoła zapalono domy z kul zapalających. Drzewy
kościelny uderzył na trawę, wszyscy zaczęli uciekać do
muruwanej, piętrowej szkoły i tam schronili się dzieci
kobiety i starcy. Był jeden jelek, kilkoma kulami strali na
nas. Nie zapomniałem tego nigdy, już słychać było ich dźwięk
krzyki hurra, hurra, rozbij łachów, a ksiądz nas błogosławił
i mówił dzieciom modkcie się, może może wy jesteście u Boga
godnie i Was wysłucha. Helena Sawicz z pistoletem w ręce
naprzód kobiety za mną. Kiedy nasi odparli, a tak
Dowódca Bomba" został ranny w rękę. Ubrabli by
opuszczać Hute Stepańska. Pierwszy transport został nasz
zaatakowany, między nimi była moja młodzież
siostra Stanisława Romanówna lat 12 i brat Ernest
lat 8, siostra była ranna w nogę, siedziała w obozie
kiedy usłyszała jęcze konną wyszła na drogę
z ukrycia. Powiedziała Jezus ratuj r Tętnik śpisał ją
na konia, dogonił furmankę i powiedział, opiekujcie się
ją to polskie dziecko. Kiedy znalazła się w miejscowości
Prabina tam Niemcy podstawili wagony i ładowali ^{do wagonu} ~~ludzi~~
tych niedobitków. Moja siostra Stanisława weszła do tego
byłszego wagonu, patrzy, a w końcu siedzi nasz mój
braciszek i płacze. Rodziców też nie wiedzieliśmy czy żyją
ludność chowała się po krzakach, gąszczach leśnych i w terenie
błotnistym. Ludzie zmęczeni, wymęczeni, szukali schronienia
w obawie przed okropną, śmiercią, męczeńską z rąk banderow-
ców, siekierników z pod znaku Trószuba. Dowódcami
tych band byli: Bandera, Borowiec, Halicki i inni bandownicy

3
I/1/12
Ja wraz ze starszą siostrą Wandą Romanówną i innymi
koleżankami z Głoty Stepańskiej i okolic pełniłyśmy funkcje
sanitariuszek do wódki, naszą była komendantka
Helena Sawicka pseudonim "Drwał" było nas 14 kobiet
Nasza szkoła była okopana w "oknach" były worki z piaskiem
i siatka zabiernicza przed granatami, ze wszystkich
okolic przybyła ludność polska, szukająca u nas schronienia
i pomocy. Bój trwał trzy dni, kiedy zaczęło nam być
brakować amunicji. Wszyscy opuściliśmy Głotę. Zaczeli
się organizować. Ciężko nam było rozstać się ze
swoimi stronami rodzinnymi, ze swoją opowieścią. Zostawili
śmy swój dorobek, ładnie urządzone mieszkania, wszystko
to znaczone było pracą i znojem kilku pokoleń. Taką
doleżę zgromadziłam nam ludność, wybyły uczucie humanitarne.
W nocy ~~dotarliśmy~~^{złi} do stacji kolejowej "Grabiny" drugim
transportem.

Więcej między Rafałową i Antonówką. Do kolei nie
g mogliśmy się zbliżyć, z obawy przed Niemcami. Mogły nas
powitać serią z broni maszynowej. Przenocowaliśmy
w lesie obstawieni przez uzbrojone posterunki. Rano
wyruszyliśmy dalej. Bronie i amunicję pod eskortą naszej
partyzantki, omijając Grabinę do Wydymera. Przechodząc
przez wymordowaną wieś "Polosle" mierzyni zdjęli czapki
i odali ostatnie hałdy tym wszystkim wymordowanym
polskom, którym już nie zdążyli zabrać ~~z~~ zboża
ze swoich pól i zasiał. Ocaleni polacy z Perespy
witali nas ze łzami odawali co mogli dzielili się
z nami. Nasze ~~dotąd~~ sztab zakwaterował we wsi
Perespie, pomiędzy Wydymerem, Sunią, przy samoobronie

Muszę nadmienić, że wielką pomoc okazał w flucie dowódca
 Alojzy Krupa, który przybył do nas z grupą uzbrojonych
 ludzi gdzie był komendantem w Wilczym, a następnie w siedzisku
 brał czynny udział w walkach obronnych w flucie
 Stepańskiej 15, 16, 17 VII 1943 r. Oddział nasz przybył do Guty
 Starej nad Stuczą i tam objaliśmy obronę ludności. My kobiety
 pełniłyśmy różne funkcje przy chorych, rannych, a niwaz
 kuchni. Helena Sawicka ps. "Drwal" była dzielną niwaz kiedy
 było źle dodawała nam otuchy. Tam pomownie dwiema siostrami
 Bond szatakowała nas była walka na śmierć i życie
 nasi stąpali z siekiernikami, którzy jechali rąbać
 ludzi w tej miejscowości. Bój trwał kilka godzin, Tropy
 leżały. Kiedy we wsi "Swa" nasze sanitariuszki piekły
 chleb w opuszczonych domach i robiły zapasy nad
 ranem szatakowali banderowcy. Pamiętam jak Walery
 z (erkaemem) erkaemem szatakował sanitariuszki pod moją
 osłoną wycofał się. Porucznik Kupfl Tadeusz został
 ciężko ranny. Do naszego oddziału często przychodzili
 rozjanie partyzanci my mieliśmy braki amunicji a sowici
 mieli szuty i posiadali duże zapasy dawali dla nas
 robili wymiany ~~z~~ z naszym dowódcą. Pewnego
 dnia mieliśmy opuścić Stang Gutę i maszerować w kierunku
 Kawała, na koncentrację 27-mej Wartyńskiej Dywizji Piechoty
 A.K. W końcu listopada 1943 r. Dowódca Bomba i jeszcze
 kilku z nim ludzi omówić wspólną akcję bojową do głównej
 bazy sowieckiej partyzantki. To był podstęp w tym czasie
 NKWD nasze dowództwo, aresztowało i rozbrojono
 wyrzuciono w głąb Rosji i tak zostaliśmy osamotnieni

Powstała u nas panika. Kiedy nas zawiadomiono o tym porucznik szeregowiec wprostko opamował i cały oddział wziął pod swoją komendę. Po ciężkich przejściach przez bagna i moceary przez silny kordon band ukraińskich resztkiem sił przeszliśmy do Przebronia na Hetyniu koło Żiwere. Tam było duże zgrupowanie Polaków, którzy się okopali i bronili przed bandami. Warunki sanitarne były okropne tygodniami nie zmienialiśmy bielizny. Był brud śwież i wsty. Powstała epidemia tyfusowa. Dniem za dni opiekowaliśmy się chorymi. Chorzy zrywali się uciekali w gorączce trzeba było ich uspakajać. Robiliśmy kompresy bo był nie samowity ból głowy. Rany na nogach plecach wrzody w to powchodziły wsty wysięgato się całą za ogony swędzenie nie samowite. miesiącami nie było mowy o kąpieli, liggle strach, walka o przetrwanie. Między innymi i ja zachorowałam ciężko na tyfus i zapalenie płuc. Moja siostra starsza Wanda już wczesniej przeszła tyfus opiekowała się mną i innymi. Sprowadzono z Żiwere lekarza Katuryńskiego ze szpitala. On zdecydował część chorych zabrać do szpitala wieżki nas wozem drabiniastym do Żiwere. Lekarz pracował w konspiracji. Umieścił nas na zakamurnym. Niemcy tam nie przechodzili bali się zarazy. Cały czas w gorączce. Siostra moja ulekła modliła się Jemu ratuj ją bo już wsty nie idź. Ta noc jedna miała zdecydować o moim życiu. z opowiadania mojej siostry Wandy, która mnie cały czas pielnowała podjęła tam pracę nad chorymi

Po długiej i ciężkiej chorobie nie mogłam chodzić zataca-
 -łam się powoli trzymając się za ściany i tak kiedy
 już mogłam pracować razem ze siostrą w tym szpitalu
 pełniłyśmy dyżury przy chorych, stawiałam banki, robiłam
 komprese, mierzyłam chorym gorączkę, podawałam zalecone
 leki, rawsze ze siostrą i Jadwigą Łosiówną, która nie żyje
 Był głód, nie mieliśmy ubrań. Księża ogłaszali, żeby
 ludzie dawali biednym żywność co mogą. Nieraz coś
 się dostało, ale ludzie sami byli biedni. Kiedy w roku
 1944 do Kiewa wkroczyło Wojsko Polskie nieraz dali
 nam z kuchni jedzenie. Moja siostra postanowiła że
 ona wstąpić do wojska. Na Wołyniu było niebezpiecznie
 przed bandą. Poszłyśmy ze siostrą do kościoła i spowiedzi
 ksiądz nas pobłogosławił i wstąpiłyśmy do pierwszej
 Armii Wojska Polskiego 8 p.p. sanitarna kompania. Było
 ciężko traktowano nas na równi z mordercami. Ale
 już nie byłyśmy głodne i obłante dali nam ubrania
 bieliznę i kąpiel czyli kąpiel, już było inaczej
 ale budowaliśmy ziemianki, belki nosiło się ćwierenia
 przygotowanie na front. Stopanie rowów przeciw
 czołgowych. Za czołgami rzucano się ćwierne granaty
 jakieś czas przy chorych w polowym szpitalu. Pamiętam
 na noszach leżeli chorzy pod kocami musiałam całą
 noc chodzić przykrywać chorzy mieli malowje. Zueło
 z nimi, musiałam mocno trzymać by chorzy nie
 spad, Kiedy wyruszyliśmy na Sublim. Na postoju
 dowódca zapytał na ochotnika kto zaprowadzi
 jeńców Niemieckich do Sublina zda w komendaturę
 Rosyjskiej i przenieść pokwitowanie. Ja się zgłosiłam

5. Marysia ona mała Niemieczi, a ja rosyjski pomownik
 - daliśmy ich do punktu gdzie rosyjanka kierowała ruchem
 dala nam samochód, który jechał w kierunku Lublina
 tam ich usadiliśmy. Ona powiedziała jeden wazny rzecz
 nieaktowny to zginięcie mamy palec na języku
 spustowym gotowym do strzału. siedzieli spokojnie.
 Kiedy już dojeżdżemy do komendantury w Lublinie; zdaliśmy
 śmy jenców dali nam pokwitowanie że odebrali jenców.
 Ale musieliśmy nocować bo do jednostki nie można
 było wrócić. W Lublinie byli Akowcy z białobersownymi
 opaskami podszłam do jednego z nich i za pytałam
 czy jest możliwość tu przynocować u polaków bo ruskich
 się boimy. On zapytał u swoich rodziców i tam 1 nas
 przyjęto. Opowiedziałam, że teraz byłam w Ak ale teraz
 jestem w Polskim Wojsku. Był straszny malot wstąpił
 ucieszył do schronu wolał nas parcie ucieszył
 ale my chcieli coś pojeść i zostaliśmy z Marysią. Rano
 przyjechaliśmy do jednostki, oddaliśmy kartkę pokwitowanie
 i dowódca przy apelu podziękował nam za wykonanie
 zadania. W czasie kiedy stałam na warcie przy szpitalu
 polowym w lesie usłyszałam czyjeś kroki, krzylęłam stoj kto
 idzie niek się nie odrywał nagle znów ktoś się zbliżał nie
 dawał znaku na moje, wzywaniem wystreliliłam do góry
 przybyła patrol okazało się, że leży w krawcach ordynans
 oficera nie miał hasła i bał się że go zabije. Skle samo
 przy apelu było śmiechu i pochwał, że dobrze pełni
 wartę. Pomietny dzień kiedy norem, że siostrę wysłali
 nas mał saską sępsę kontrol lini pod gradem 21 kul

Pracowałam na centrali w łopomacji przy pulsecie obserwacyjnym. Pocisk uderzył w kamienię dowódcy kawał opisać stanowisko. Przy forsowaniu Wisły pod gradem kul siostra przeskoczyła mnie swoim ciałem i powiedziała jesteś słabą powieź jak zginęłam, ludzie padali, a mam nie się nie stało. Kiedy był silny nalot, wtedy ja stałam na warcie w ochronie sztabu. Był taki nalot, że dworo zginęło ludzi, koni, byli ranni nie wolno było zejść z posterunku w ostateczności był dół weszłam tam to pod tą sosną, którą stałam tak odłamkami była posiekana że coś że na ten moment weszłam tam. Po nalocie widziałam, samolot niemiecki krążył, widak było czarny krąg, a głowa pilota wychylała się nieraz śmierć zagłębła w oczy. O rodzinie nic nie wiedziałam, czy żyją. Kiedy przesyłałam z warty słyszę głos naszego szefa Romaniowa Janina i Wanda wychodzą. Co się stało, wyszłam z ziemianki, a tu przed nami stoi mój ojciec cyrul, na froncie, to było nie możliwe. On nas szukał po wszystkich sztabach i partyzantach swoje dzieci. W Lublinie dostał numer poczty polowej i pozwolenie szukać swoje dzieci. Prosiłyśmy dowódcę by dał nam urlop zobaczyć matkę, że przesyła to nam było niewiadome. Nie bardzo chcieli dać z frontu urlop, ale tydzień urlopu do Białej Podlaskiej i my z ojcem i siostrą Wandą jedziemy wojskowym samochodem w kierunku Siedlec, najle koto pierwsze nawala i my wszyscy z wysokiego nasypu 22

Wstrząsamy spadamy, samochód kołami do góry
 mroź syczeń zimną patrzymy, że nie się nikomu
 nie stało tylko ranny w szaferec żołnierz, którego
 mieliśmy zostawić w szpitalu sieleach bardziej zacrał
 krwawić. Wychodimy na jezdnie zatrzymujemy
 Wilusa wojskowego zawiórt nas do siedlec. Ze siedlec
 na wiezchu na wagonach jedziemy do Białej nie
 możemy dorekać się spotkania z rodzimq. Ale ojciec
 wśród sam słyszemy głos mamy stasiu? gdzie nasz
 dzieci pyta matka, ale ojciec nie mógł dłużej
 milczec powiedzial do brata Czesiu! tam katcerze
 przysli do Ciebie i kiedy brat wystawil głowę
 ja stapałam go za głowę i tak z nim weszłam
 do domu. Powstal lament, siostra Stanisława
 zaciła się na toiko i siochota. Mamusia
 powiedziala dzieci kochane dwa lata modliłam się,
 moje serce czulo, że wy żyjecie. Gdyie Twoje warkocze
 powiedzialam tyfus zabral, zacrało się opowiadanie
 do rana. Po tygodniu musiatyśmy wracac do jednostki
 W roku 1945 poznalam mojego mroia Kosciuskowca
 ktory przerwi syberje mialam troje dzieci wzielismy
 slob. Potem zostalam wdowa musialam sama
 wychowawac troje dzieci w wieku szkolnym. Bylo mi
 cigelko poljełam prace w Bialskich Fabrykach Mebli
 w Białej Podlaskiej. Nalazalam do dmurymy P.G.K
 jedzilismy na eliminacje z samitownq dmurymq
 w ubraniach L.1 roine cwirosnia. Wykrtal emia
 nie mam, tylko szkola podstawowa w glnie Stepanuski

Nie pisałam o swoich przeżyciach bo teraz ludzie mają wyższe szkoły, nie chcą się skompromitować. Wiem że są błędy ortograficzne. Szkoda że nie mogłam się uczyć. Wojna przerwała wszystko, wyrzuciła nas dzieci z gimnazjum, jak te młode pisklety szukaliśmy schronienia w lesie koralach i ginszu.

Kilkarotnie pisały do mnie dziewczynki z wojennych frontowych dróg by opisać swoje cierpienia. To co przeżyliśmy to tylko mały fragment naszego życia. Jak potrafiłam, siostra moja Wanda ona jest chora, ma chore oczy i słuch nie może napisać.

Komercując życie zdrowia, wszystkim moim koleżankom co ze mną przeżyły.

A przed Platerówkami chyba było co one biedne przeżyły. To tylko Bóg wie ile cierpień na tej niehumanitarnej ziemi, w czasie wojny to ciężkie dziewczyny takie teraz potrzyjolek nie ma. Janina Romaniówna po mężu Franus.

Janina Franus

21-500 Białą-Podlaska

al.

Brołam czynny udział w obronie Między Stepańskiej
 15, 16, 17, VII 1943 roku, w ciężkich walkach nad Siucy
 a szczególnie w Między Stepańskiej, gdzie jako młode
 dziewczyna patrzyłam jak ginę moi koledzy matki
 zony i dzieci banda, atakowała nas dziesięć i więcej
 kiedy jedna linia ratowała się masę pywała
 druga, kobiety przebijano ^{piłkami} wyrzucano z łona
 dzieci. Kul rozrywających ciała były poszarpane.
 Po opuszczeniu Między Stepańskiej przedsięwzięłam się z
 grupą żołnierzy 27 dywizji Wołyńskiej do Prebrara,
 resztkami sił dobrnęliśmy po 80 km nocą po bagnach
 i mozarach, tego nie mogąc za pomocą tam zachoro-
 waliśmy ciężko na tyfus i zapalenie płuc, było nas
 dwunastu, na podłodze, niedługo po przykryciu,
 z garstką słomy, ~~to~~ na to wpadli Niemcy i wprost kich
 pod ścianę, ciałam na pierśi ^{pistoletu} gestapowca
 i słowa partizan bandit uratował nas jeden
 z moich kolegów zwał ^{powiechnięt} niemiecki, że to są ludzie
 chorzy na tyfus, odwoławani od ludności, bo to
 starsza choroba, na słowo tyfus, zastawili nas
 szybko za rzęki wyhodnie, panie ~~nie~~ bali się tej
 choroby. Sprowadzono lekarza Kalarzyńskiego i przenie-
 mnie w stanie ciężkim w 1944 roku do szpitala pod
 opieką lekarza kospiracyjnego. W Siwercach. Po
 wyzdrowieniu wstąpiłam do Pierwszej Armii
 Wojska Polskiego było to 2. II 1944 r. w ~~Siwercach~~ na
 Wołyniu. 3 Dywizja 8 p.p. sanitarna komp, przesłam
 musztrę wojskową, na równi z mężczyznami.
 Pierwsze zetknięcie z Niemcami to wystąpiłam

na ochotnika odprowadzić jeńców niemieckich do
Kamendatury Radzieckiej w Sulinie, rozkaz
wykonałam, następnie przeniesiono mnie do Igarna
pod silnym ogniem nieprzyjaciela kontrolowałam
przebieg Igarna ze sztabem, było to na Saskiej Górze,
przebiegałam przy nadejściu, uległam w ziemi
na wieży punktu obserwacyjnego przekazywałam meldunki
do sztabu pułku i Dywizji przytłumienie, po uderzeniu
pocisków w nasz punkt gdzie mieściła się radiostacja
na Saskiej Górze. Skierowano nas do ochrony sztabu
w czasie pełnienia warty, na nasz sztab ^{zrobił} niemiecy
zbombardowali, było wielu zabitych i rannych
ciężko wyszłam z tego używa, sosna pod, którą
stałam na wacie była połączona od pocisków,
w ostateczności wolno było wejść do dołu, który
był obok, tam wskoczyłam. Przy próbie forsowania
wzrosty również przeżyłam silny nalot gdzie byłam
razem ze swoją siostrą Wandą, po prostu nie było
możliwe, że przeżyjemy ziemia jęczała, nagle siostra
moja Wanda wskoczyła na mnie i przykryła mnie
swoim ciałem, jakiś impet zacił na nas jęzere
jakiś przestrocony żołnierz nie da się tego
opisać co się tam działo. Przeniesiono nas do
Batalionu Kobiecego pluton żandarmerji Praga
odwocka 3. Wysyłam Panu moje bardzo pamiętka
zdjęcie, bardzo proszę po wykorzystaniu o zwrot
Przykro mi, że nie mogłam po wojnie się
uczyć zostałaam wdową, i musiałam wychować
sama troje dzieci dla tego proszę wybaczyć
za moje pismo Życzę Panu dużo zdrowia i sukcesu
w opracowaniu tej historii

z powrotem
z powrotem

II Materiały uzupełniające relację

- Ankieta o losach kombatanek oprac. przez J. Kordlikowską, Biały Podlasko 1967, mps, rkps, oryg., k. 3, s. 1-6
- Karta informacyjna, 1989, mps, rkps, oryg., k. 2, s. 7-8.
- Ankieta personalna, [b.d.], mps, rkps, oryg., k. 1, s. 9-10.



II/1 1124/15K
K. 34
6/12

Irena Królikowska
Warszawa 10, ul. Sempołowskiej 3 m.25.

Warszawa, dnia1967r.

1/2/6

A N K I E T A

Zamierzam napisać pracę o losach kombatantek po wojnie. Jako jedna spośród Was, pragnę poznać historię Waszego życia, która pomoże mi zbadać wpływ służby wojskowej kobiet na ich późniejszą pozycję w społeczeństwie i rodzinie. Proszę więc uprzejmie o szczerą odpowiedź na postawione niżej pytania, ewentualnie dołączenie na osobnej kartce swego życiorysu. Jeżeli pragniecie pozostać nieznane, ankiety można nie podpisywać lub podać tylko wybrany pseudonim. Mile widziane wszelkie zdjęcia, które po wykorzystaniu, na życzenie adresatki, mogą być zwrócone.

Z góry dziękuję za współpracę.

1. Po demobilizacji osiedliłaś się: / odpowiednio podkreśl /
w mieście stołecznym,
w mieście wojewódzkim,
w mieście powiatowym,
w małym miasteczku,
na wsi,
w osiedlu.

Dlaczego:

Powierzi w tym mieście odnalezłam swych rodziców, którzy tu mieszkali.

2. Opisz pokrótce warunki, w jakich odbywał się Twój start życiowy po zdemobilizowaniu:

Po zdemobilizowaniu i zamieszkaniu w Białej Podlaskiej w 1945, wysłam w tym samym roku za męża i wyjechałam na Ziemię Zachodnią do Bogatyni. Życie rodzinne z mężem nie układało mi się dobrze i opuściłam męża pragnąc się wstawić do różnych miejscowości na terenie kraju. nigdzie mi nie mogłam dłuższ zapisać miejsca, nie mając odpowiednich warunków mieszkaniowych i pracy. W roku 1963 powróciłam do rodziców do Białej Podlaskiej i osiedłam już na stałe. Rozpocząłam wówczas pracę w Bielskich Zakładach Przemysłu Drewnianego jako pracownik fizyczny i prawnik w BZPD do dzisiejszego dnia. Przy pomocy ZBOWiD-u otrzymałam mieszkanie w nowym budownictwie i wyprowadziłam się od rodziców. Na utrzymanie mam troje dzieci, z tym że dobrze dzieci wyciągają się w szkole, najstarsza córka pracuje.

3. Start ten wydatnie ułatwiła Ci : rodzina,
 przyjaciele,
 państwo,
 społeczeństwo,
 instytucje społeczne,
radziłaś sobie całkowicie samodzielnie. /odpowiednie podkreśl/

4. Czy rozpoczęłaś naukę po zdemobilizowaniu:
 tak,
 nie.
 Jeżeli tak , to dlaczego uważałaś to za konieczne:

5. Rozpoczęłaś naukę - doksztalcanie się:
 - już w roku 1945,
 - kilka lat później, /kiedy/
 - kilkanaście lat później,
 - wcale nie uczyłaś się.

6. Jeśli rozpoczęłaś naukę, to czy:
 - ukończyłaś szkołę podstawową,
 - " " " zawodową,
 - " " " średnią ogólnokształcącą,
 - " " " " zawodową,
 - wyższą.

7. Co zdecydowało o takim wyborze:

Jeżeli przerwałaś naukę, to podaj przyczyny tej decyzji / ile klas ukończyłaś:

8. Podaj zawód , w jakim pracujesz: *pracownik fizyczny na wydziale lakierni*

a/ Ile zarabiasz / jakie masz gospodarstwo/ : *1500 - 1600 zł*

b/ Jakie posiadasz mieszkanie: *dwa pokoje z kuchnią w nowym budownictwie*

c/ Czy posiadasz: Telefon,
 radio,
 telewizor,
 adapter,
 pralkę,
 lodówkę,
 odkurzacz,
 inne;

12. Czy jesteś zadowolona ze swych osiągnięć:
- | | |
|----------------|-------------------|
| - osobistych | tak , <u>nie.</u> |
| - zawodowych | tak , <u>nie.</u> |
| - społecznych | tak , <u>nie.</u> |
| - naukowych | tak , <u>nie.</u> |
| - małżeńskich | tak , <u>nie.</u> |
| - towarzyskich | tak , <u>nie.</u> |

13. Czy utrzymujesz więź z kombatantkami :
 Tak, nie.

Dlaczego: Strafiam z nimi kontakt, który obecnie stracam się nawiązywać w miarę posiadania wiadomości i czasu.

14. Opisz swoje osiągnięcia w pracy:

W pracy nie mam większych osiągnięć, gdyż nie mam poparcia w próbach podwyższenia staram o podwyższenie i zdobywanie kwalifikacji zawodowych.

15. Napisz , kiedy wyszłaś za mąż, czy małżeństwo jest udane, ile masz dzieci, w jakim wieku:

W 1945 roku. Nie jest udane. Mąż również ^{jest} koczowniczym, len na skutek nieograniczonego alkoholizmu ^(w który popadł) zerwałam z mężem w 1963 roku po wielu próbach mniemania współżycia. Mój mąż był silniej od wpływu żony i dzieci. Mam troje dzieci, w wieku: córka 21
 syn 18
 córka 14.

16. Podaj, gdzie uczą się /uczyły się / Twoje dzieci:

syn - Technikum Górnictwa Węglowego w Krośnie
 córka (najmłodsza) w szkole podstawowej.

- Jak kierowałaś ich losami:

Jak tylko mogłam i potrafiłam, aby im było jak najlepiej.

- Czy nie zawiodły pokładanych w nich nadziei:

Nie zawiodły

17. Czy Twoja rodzina szczyli się tym, że byłeś żołnierzem:

- tak, bardzo, - *rodzice i dżiu*
- tak,
- jest obojętna,
- nie.

Zilustruj to przykładami:

18. Czy swoją przeszłość żołnierską wspominasz z przyjemnością, czy z niechęcią:

z przyjemnością.

Dlaczego tak jest:

To były moje młode lata, gdy byłem pełna zapału i wiary w przyszłość swoją i kraju o którejś którego walczyłem w partyzance i wojnie

a/ czy uważasz, że służba wojskowa wpłynęła ujemnie na Twoją kobiecość?

Podaj przykłady:

b/ czy uważasz, że służba wojskowa dała Ci jakieś szanse życiowe ?

Podaj przykłady:

nie

c/ czy ktoś Ci wytykał w sposób przykry okres służby wojskowej?

Podaj przykłady:

nie

19. Czy Twoja córka /dzisiejsza młodzież/ byłaby ,Twoim zdaniem, zdolna pójść w Twoje ślady, gdyby zaszła tego potrzeba?

Tak

20. Podaj:

a/ Ile miałas lat w chwili mobilizacji: 20 lat

b/ Jakie miałas wykształcenie? 8 klas szkoły ogólnokształcącej (rudzickiej)

- c/ Gdzie mieszkałaś przed wojną:
- miasto stołeczne,
 - miasto wojewódzkie,
 - miasto powiatowe,
 - miasteczko,
 - wieś,
 - osiedle.

d/ Gdzie mieszkałaś przed mobilizacją?

mieszkałam w Hucie Słupiańskiej na Węgrzech. Do I armii LWP wstąpiłam prosto z oddziału partyzanckiego.

e/ Gdzie pracowałaś?

f/ W jakim stopniu wojskowym opuściłaś wojsko?

Kapral

g/ Jakie otrzymałaś odznaczenia i kiedy?

- | | |
|---|---|
| 1. Srebrny Medal Męstwa i Waleczności - 1964r | 5) Medal za Długość Wzrostu i Białok - 1966r. |
| 2. Medal Męstwa i Waleczności 1965 - 1966r | |
| 3. Odznaka Brunnwaldzka - 1966r | 4. Medal za Waleczność - 1966r. |

21. Czy chciałabyś coś jeszcze od siebie dodać:

Bardzo się wiesz, że po latach znalazł się ktoś, kto zajął się opracowaniem udziału kobiet polskich w walkach o wolność kraju; że ktoś pracuje nad tym dziełem historii najnowszej Polski.

Francis Jelinek

Biała Półka, dnia 24 listopada 1967r.

Jeszcze raz dziękuję Ci za udzielenie pomocy w tej pracy. Proszę o zwrot wypełnionego zdjęcia!

1724/WSK
Janitaniuska 6/12
5/7

K A R T A I N F O R M A C Y J N A

1. Nazwisko i imię.....FRANUS JANINA.....
Roman
2. Nazwisko rodowe
3. Imiona rodziców Stanisław Franciszka.....
4. Stan cywilny obecnymężatka.....
5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - kiedy? podać nazwisko męża
nie.....
6. Data i miejsce urodzenia 28.sierpnia.1926r. Stepań ZSRR.....
7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligenckie/
Robotnicze.....
8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r ..Wata Stepańska.....
pow.Kostopol.....
9. Czym zajmowała się przed 1939 r /nauka, praca/ ..Uczyła.....
do Szkoły Podstawowej.....
10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/
Biała Podlaska.....Telefon..... ✓
11. WykształceniePodstawowe.....
12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ?
/wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu -
charakter pracy/Rodzice byli Osadnikami na terenie Wołynia.....
13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/
Ochotniczo od dnia 27. grudnia 1943 do 9. maja 1945r.....
14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWP i data zdemobilizowania
27.grudnia.1943r do dnia 9.05.1945r.....
15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
X Pierwsza Armia W.P.8.p.p.Sanitarna kompania następnie do Łęczyci
gdzie przez dłuższy czas pracowałam na Saskiej Kępie ruczka..
obszewacyjnym następnie przeniesiono mnie do plutonu Zandamerii
na Pragę Otwocka 3 D-ca Klecka Aniela..... MGr
16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku
Funkcja Sanitariuszki, Łączniczki i Wartowniczkki przy plutonie
X Zandamerii.....

17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./
Kurs Sanitarny Kurs Łączności.....
18. W jakich bitwach brała udział /miejsowość, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/ ..Przy forsowaniu Wisły 1945. oraz zabezpieczenia i utrzymania ładu i porządku w mieście Warszawa. Następnie wraz z Armią szła w kierunku Berlina do dnia zwycięst.
19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /
... kpr. w chwili demobilizacji a obecnie sierżant.....
20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne .Krzyż O.O.O.P. K.K.O.O.P
Medal na Polu Chwały, Medal za Warszawę, Odznaka Grunwaldzka
Medal Za Odre i Nyse, Medal Zwycięstwa i Wolności dwukrotnie
Za Zasługi dla Obronności Kraju, Krzyż Partyzancki, Medal 40-cia
oraz inne odznaczenia resortowe i lokalne
21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/
Kiosk Ruch jako sprzedawczymia, oraz Fabryka Mebli....
a/ zawodowa... Pracownik fizyczny.....
.....
b/ polityczna ..nie.....
.....
c/ społeczna ..Dwie kadencje Ławnikiem Sądu, oraz Złotym Srebrnym Skarbnikiem i funkcja w Spółdzielni Sznów Łąki...
22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych
Prowadzi działalność Społeczna przy Kole Niepełnosprawnych Nr 3, w Białej Podlaskiej.....
23. Obecne źródło utrzymania /emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowia /uwzględnić grupy inwalidztwa/
Renta II grupy Inwalidy wojennego.....
24. Obecny stan zdrowia Leczy się ciągle i stan zdrowia pogarsza się .. z roku na rok.....
25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/
Korzysta Służby zdrowia społecznej, oraz leczenia Sanatoryjnego Abulatoryjnego, Szpitalnego dość często itp.....

- 26. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska .Do czasu przejścia na rentę Inwalidzką warunki bytowe były bardzo ciężkie, z uwagi na niewysokie wynagrodzenia w tych okresach.
- 27. Czy była prześladowana przed wojnąNie była.....
- 28. Czy była represjonowana po wojnieNie.....
- 29. Jakiej pomocy oczekuje od organizacji zbawidowskiej
 .Wskazane leczenie Kliniczne M.O.N. z czym zwracam się z prośbą.
 .Ponieważ często zapadam na zdrowiu a napotykam często na trudności umieszczenia w Szpitalu miejscu mojego zamieszkania.
- 30. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich zawody, wykształcenie, zajmowane stanowiska/
 .córka Kryszyna Waszczuk rencistka, Zbigniew Franus rencista II.gr.
 .córka najmłodsza jest na opiekunczym wymienieniu mieszka oddziel.

Data... 22.08.1989r.

Jarino Franus

/ podpis czytelny osoby
wypełniającej ankietę /

Uwaga: w razie potrzeby można uzupełniać dane na dodatkowych kartkach.

ANKIETA PERSONALNA

87

2/87

1. Nazwisko i imię .. Franus Janina ..
2. Imiona rodziców .. Franciszka i Stanisław ..
3. Nazwisko panięskie .. Romanówna ..
4. Data i miejsce urodzenia .. 28.08.1926r. Stepan na Wołyniu ..
5. Aktualne miejsce zamieszkania .. Biała Podlaska ..
ulica, nr domu, miejscowość ..
21-500 ul. ..
kod pocztowy, województwo ..
6. Posiadany stopień wojskowy .. sierżant ..
7. Stan rodzinny /mężatka, panna, wdowa itp/ .. wdowa ..
8. Wykształcenie - tytuł naukowy .. podstawowe ..
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych .. W 1943 roku w Partyzancie Polskiej 27 dywizji ..
Wołyńskiej AK, 1944 r od 2 lutego 1944 roku Pierwsza Armia
Wojaka Polskiego 3 dyw. 8. p.p. Sanitarna Komp. Następnie
przeniesiona do Łęczyci No. Sarskiej 8 p.p. praca
na punkcie obserwacyjnym przeniesiona do Batalionu Kobiecego
na kontury na Sarskiej 8 p.p. do plutonu zandarmowej
Okrętku 3 Praga 4. kwietnia wybyłam do szpitala wojsk
w Okrętku po wyzdrowieniu powrot do 8 p.p. aż do 3 maja 1945 r.
10. Opisać pracę zawodową od 1939 do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje .. Pracownia w Białskich Fabrykach Mebli
w Białej Podlaskiej. obecnie inwalidka I grupy grupy rejestru ..
11. Podać funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej .. Komisja Rewizyjna Z.B. i W.P. w zamiechu
Synów i córki Pułku .. Towarzystwo Sądny Powiatowego ..

- 12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe
*Krzyż Kawalerski, srebrny Medal Zasługi na Polu
 Ehrowy, Krzyż Partyzancki i pamiątkowe z Warszawy
 i inne*
- 13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty
 wyjątkowej .. *6.190 zł*
- 14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb *2 sypialnie + kuchnia
 .. budownictwo nowe*
- 15. Jeśli Kożuchanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie
 walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej-krótko opisać -
 można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety
*W Ł.P.P. kiedy niedostając znajdowało się w piwnicy
 podawała z punktu obserwacyjnego na wieży wiadomości w tej kamionicy
 udzieliła porisk F.P. opuściłam stanowisko wszystko było w ogniu i kiedy
 stałam na warcie kiedy nalał trochę dość długo zginęło dwóch kolegów
 koleżanek kolumna zginęła na miasteczku march oczach*
- 16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek gdyby
 był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu
 1984 r. *Pragnę wziąć udział*
- 17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie
 albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako
 załącznik do ankiety *Ja osobiscie kwitko bylam Platerowka
 ale chyba przed Nimi esala ba to byly dzielne tutorki Polki*
- 18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołą-
 czyć oddzielną relację do ankiety. *Córka Krystyna Wawrzuk prac umysł
 P.K.P. Materaniere Syn Franus Ubigniew ur w Dzieni Cnrodh. Polska
 1949 r. Pracuje jako prac umysł A. Nowychow W. S. W. Fabryce
 najmłodsza córka Danuta Szopotho jest tkaerzka i artystka Bjawena*

22 lipca

U w a g a: do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach

Danina Franus

 podpis wypełniającego
 ankietę



Droga Pani Aniu

13 X 2004r

W niderlandach przeszłam
niepamięć kombatantki
Jadwigi Franus z praszką o
do dotarcie do jej seerki.
Aniela - mentioned in it
prekazały przez nas do Archiwum
Lomnickiego już dość dawno

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu"	
Wpłynęło dnia:	18.10.2008
L. dz.	2631/250-412/05
Załączniki:
Referent:

Podziękowania
za listy A. Franus

1124/WSK

Biała Podlaska dn. 3 X 67r

Pani Irmo.

I/2/1 6/12

Napewno zdziwi Pani, że pisze do Pani
jakaś nieznaną osobą i tytułuje Panią
po imieniu. Pragnę się Pani przedstawić.
Jestem Janina Romaszówna, po mężu Jramus.
Choć nie odmieniłam, że podczas wojny brałam
czynny udział z bronią w rękach, przechodząc
szlaki bojowy Polesie - Wołyń - Warszawa Berlin,
z "Przyjaciółki" dowiedziałam, że Pani interesuje
się kobietami, które walczyły. Z przyjemnością
chęć z Panią nawiązać kontakt. Moja praca
zaczęła się na Wołyniu to jest w "Głuchie
Stepaniskiej" - następnie w partyzantce Polskiej
działającej na Wołyniu przynależnej do 27 dywizji
Wołyńskiej. Następnie wstąpiłam do Pierwszej
Armii Wojska Polskiego s. p. p. 3cia dywizja
byłam również na Pradze w plutonie
zandarmerji u por. Teckiej Anieli

M.G.

Nie wiem co Panią najbardziej interesuje
proszę uprzejmie do mnie napisać. 2
Koniecznie serdecznie Panią pozdrawiam.

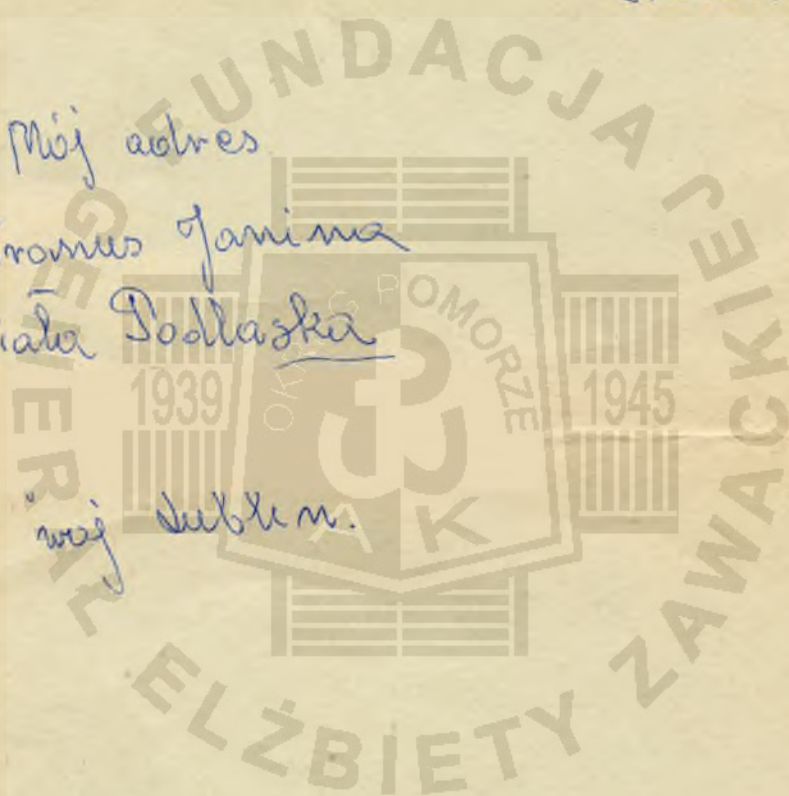
Francus Janina

Mój adres

Francus Janina

Biała Podlaska

ul. Sobolew.
10



Warszawa, dnia

IV/1

Droga koleżanko !

Zespół Kombatantek L.W.P. działający w ramach Krajowej Komisji Żołnierzy Wojska Polskiego przy Zarządzie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację - czyni starania o przyznanie Złotej Odznaki Honorowej "Za zasługi dla Warszawy" tym kombatantom, które

- brały udział w walkach o wyzwolenie prawo- i lewobrzeżnej WARSZAWY,
- pełniły służbę patrolową i wartowniczą od września 1944 do końca 1945 roku na Pradze i w Warszawie.

W związku z powyższym Zespół prosi o skontaktowanie się z koleżankami w swoim środowisku i zebranie od nich podstawowych danych, jakie zostały zaznaczone na załączonym druku.

Pbnieważ wręczenie przyznaczonych odznaczeń odbyłoby się w 45-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy - Zespół usilnie prosi o potraktowanie sprawy jako bardzo pilnej i oczekuje odpowiedzi do 15 września 1989 roku.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
Przewodnicząca Zespołu

upk *Elżbieta*
A. Sufarska

Wasz adres:

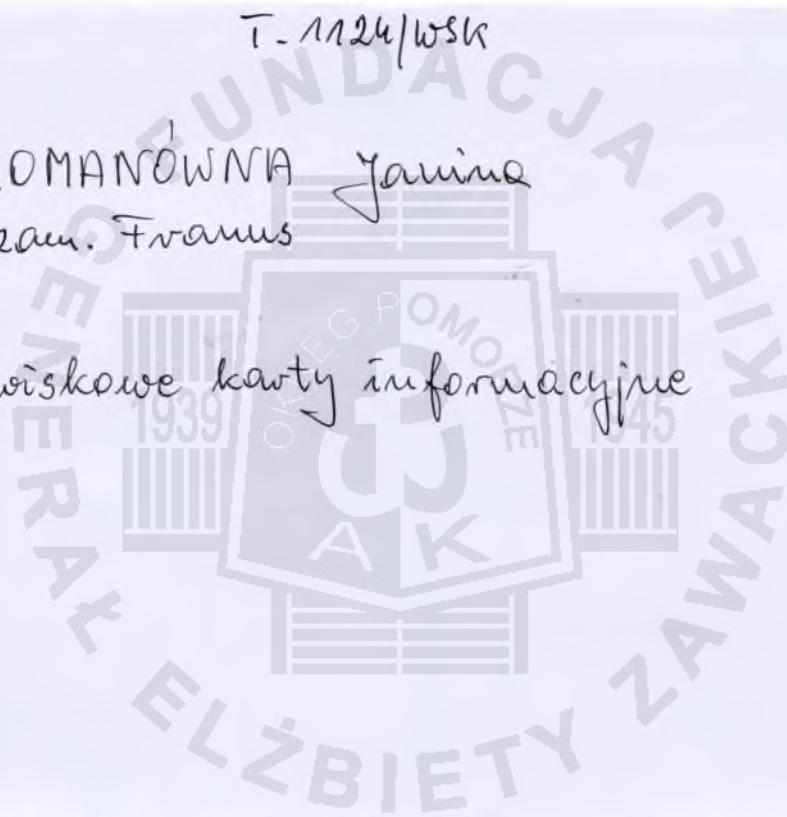
Zarząd Główny ZBOWiB
Zespół Kombatantek L.W.P.
Al. Ujazdowskie 6a
00-461 Warszawa

T-1124/WSK

ROMANÓWNA Janina
zam. Francis

AK
Wolyn
LWP

IV Nazwiskowe karty informacyjne



T 1227 1124^{v/1}
Roman Janina

ZSRP
dWP



FRANUS Janina z d. **Roman** — sierż. rez., ur. 1926 Stepań woj. Wołyń, zam. Biała Podlaska. Sł. wojsk.: 27 dyw. wołyńska AK, 8 pp 3 DP, bkob. Zdemob. 1945. Praca zawod.: fabryka mebli Biała Podlaska. Dział. społ.: sąd pow. — ławnik, ZBoWiD — członek komisji rewizyjnej. 3 dzieci. Krzyż Kaw. OOP, srebrny medal „ZPCh”, Krzyż Partyzancki i in.

„Platerowski”

Ł Rak 08.98

a

T ~~1227~~ 1124 1/2

AK
Wotyn
LWP

Sier. Franciszek Jerzyna

"Malina"

patron z d. Romian



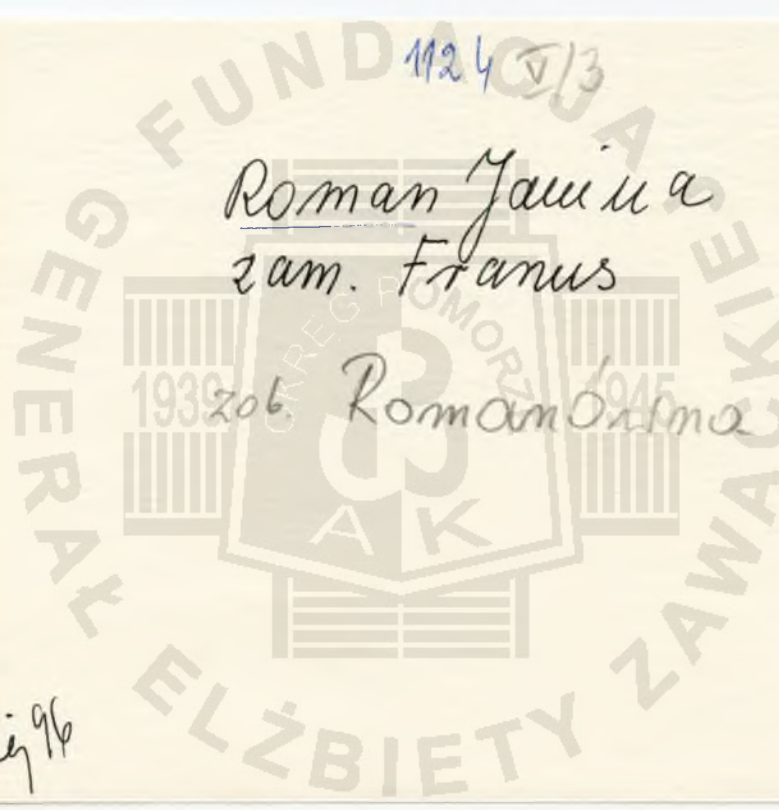
1124 5/3

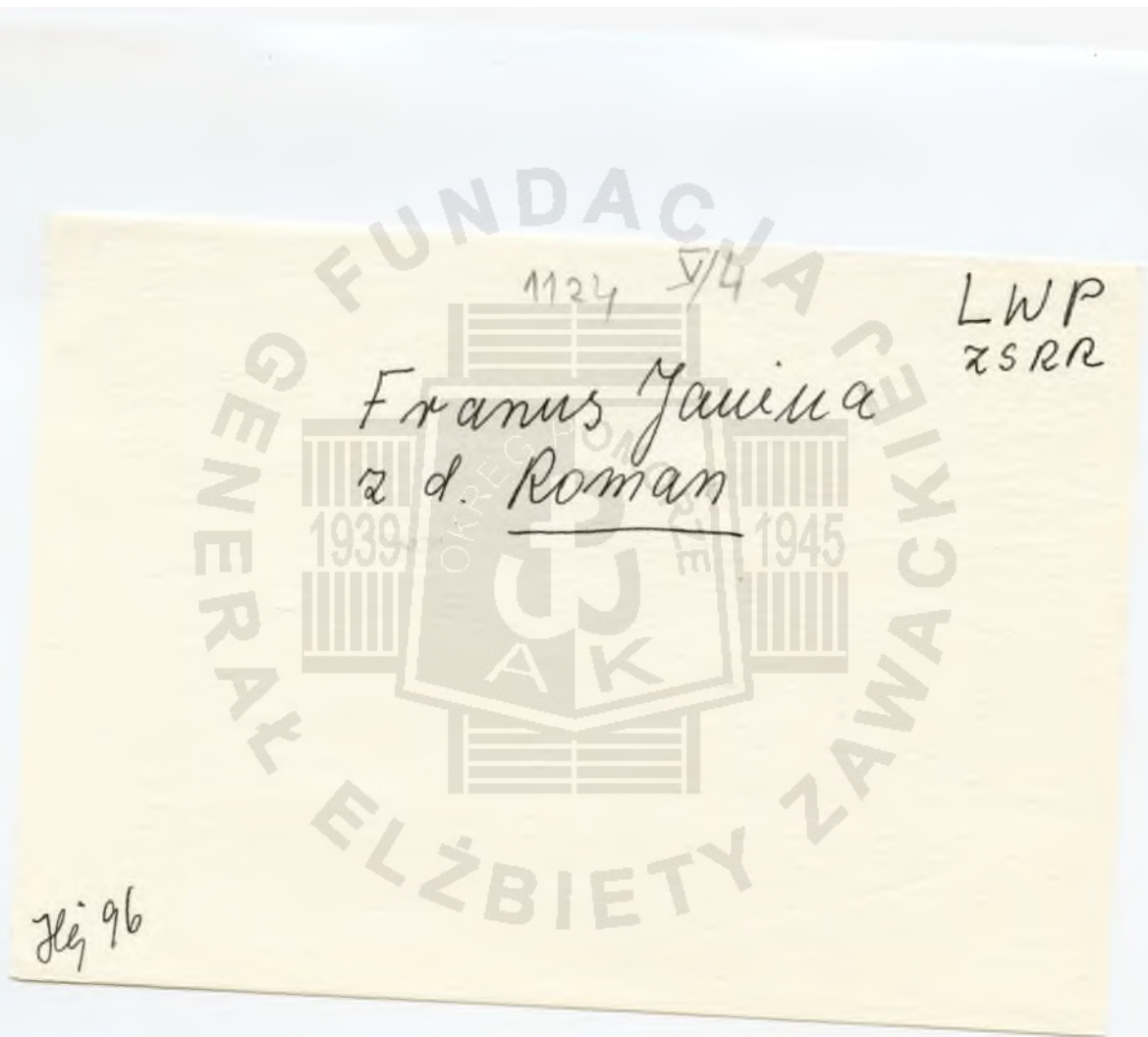
LWP
ZSRR

Roman Janina
zam. Francis

1939 zob. Romanina Janina 1945

21.9.96





1124 5/4

LWP
ZSRR

Franus Jawina
z d. Roman

Ję 96

1

T. 1124-IV/5

ZSRR-LWP

FRANUS Janina

z d. Romanówna

Zródka informacji:

Relacja własna + życiorys

Karta informacyjna

Ankieta anonimowa z 1967r + życiorys

Ankieta personalna

Korespondencja.

Złożone:

Archiwum Pomorskie A.K.

87-100 Toruń ul. W. Garbary 2

6/12

I. Król./98

i

T 1227 T-1124 V/6

LWP

Romanówna Janina
sier. Roman Janina

AK

Wotyn

zam. Francis

pr. "Malina" - 2 AK

1939

1945

21-500 BIAŁA PODLASKA

ul.

tel.

i

1124

V/7

ZSRR-LWB

FRANUŚ Janina
z d. Romanówna

Zródło informacji:

Praca zbiorowa pod red. E.Syzdek
Platerówki . Wyd. Ossolineum 1988r.
Wrocław 1 str. 221.

B/12

I.Król./98

V/8

1124/4 SIC

LWP

ROMANÓWNA JANINA

Żołnierz plut. żandarmerii baonu Kob. III Dyr. P
im. R. Traugotta I A. LWP. W styczniu 1945r.
pluton stacjonował w Warszawie w szkole nr 3
przy ul. Otwockiej.

"Ankieta personalna" Majorner Jadwigi zam. Przesak
z załącznikiem, t. tejże 1162/WSK I/1/4.

MGr '99

T. 1124

AK
Lwów
LWP

ROMANOWNA JANINA

zam. FRANUS

ps. "Malina" w AK

21-500 BIAŁA PODLASKA

ul.

tel.

MGr'88



SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI - ROMANÓWNA JANINA
zam. Francis

1124/WSK

I/1. Relacja v 5 kart

I/2. Materiały uzupełniające relację 8 kart

II. Dokumenty nie związane bezpośrednio z relacją

III. Inne dokumenty

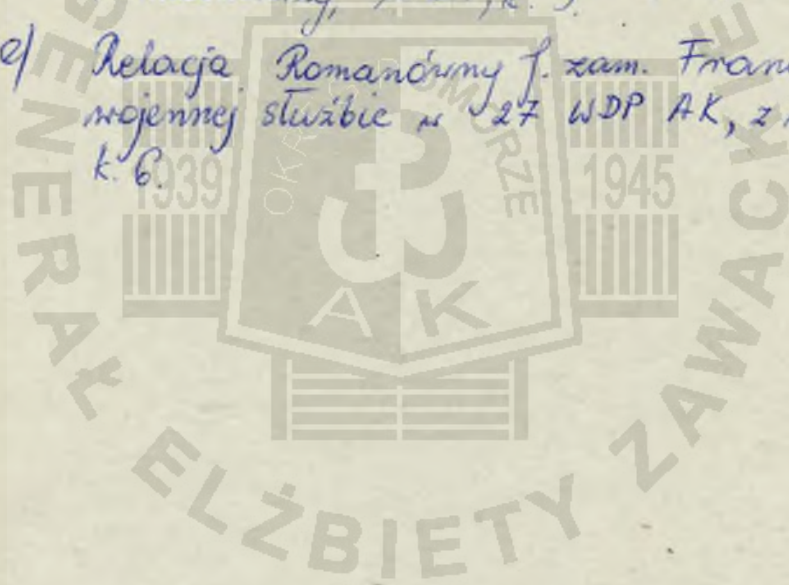
IV. Korespondencja bieżąca 1 karta

V. Nazwiskowe karty informacyjne 8 kart

VI. Fotografie brak

I/1 Relacja:

- a) Relacja ^{Romanówny Janiny zam. Franus} o wojennej służbie kobiet-
żołnierzy w I WA. LWP nr 6, 1939-45, ^{z 20.1.1982r.} k. 1-2.
- b) "Życiorys" autorstwa Janiny Romanówny,
b.d. k. 3.
- c) "Życiorys" autorstwa Janiny Romanówny,
b.d., k. 4.
- d) wspomnienie z czasu wojny Janiny
Romanówny, b.d., k. 5.
- e) Relacja ^{Romanówny J. zam. Franus} o
wojennej służbie nr 27 WDP AK, z września 1987r.,
k. 6.



I/2 Korespondencja i dokumenty
bezpośrednio niążące się z relacją
i stanowiące jej uzupełnienie.

- a) list J. Romanówny do I. Królikowskiej, z 3.11.1967r., k. 1
- b) ankieta personalna J. Romanówny b.d., k. 3.
- c) "karta informacyjna" J. Romanówny, z 22.08.1989r., k. 4-5.
- d) ankieta J. Romanówny [przeznaczona dla bratni I. Królikowskiej], z 24.11.1967r., k. 6-8.

IV KORESPONDENCJA BIEŻĄCA

1) list A. Żurawskiej do J. Romanowskiej,
[z 1889r.], k. 1.



ROMANÓKKA JAVINE

